Nakład 16.600 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 264. Sosnowiec, sobota 10 listopada 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

OBYWATELE! Ozdabiajcie dziś i jutro domy, okna, wystawy, balkony nalepkami, chorągiewkami, kwiatami! Kto może, niech urządzi iluminację.

Premjer Dr. Bartel odznaczony

wielką wstęgą Legji Honorowej.

WARSZAWA, 9. 11. Dziś przed południem o godz. 11-ej przybył do Prezydjum Rady ministrów ambasador Francji p. Laroche i przyjęty został przez p. premjera, którego udekorował wielką wstęgą Legji Honorowej. Ambasador Laroche zaprosił p. premjera na obiad, wydany na jego cześć z powodu wysokiego odznaczenia, w ambasadzie francuskiej o godz. 9.30 wiecz.

Komitet uczczenia 10-lecia niepodległości,

utworzony przez p. prezydentową Mościcką.

WARSZAWA, 9. 11. (wł.) Dnia 8 bm. na zaproszenie p. prezydentowej Mościckiej odbyło się na zamku królewskim zebranie, celem zorganizowania stołecznego komitetu, w celu trwałego uczczenia 10 lecia niepodległości Rzplitej. Zebranie otworzyła i zagaiła p. Prezydentowa Mościcka, powołując do prezydjum p. marszałkową Piłsudską, ks. kardynała Kakowskiego, marszałka sejmu p. Daszyńskiego, marszałka senatu p. Szymańskiego, p. ministra Składkowskiego i p. Ratajskiego.

Referat wygłosił p. naczelnik Aleksander Rutkowski, omawiając cel komitetu stołecznego. Po wyczerpującej dyskusji zebranie wyłoniło komitet wykonawczy, do którego weszli: p. Kazimierzowa Bartlowa, p. Teodora Męczkowska, pos. Polakiewicz, prezydent Słomiński, ks. Mauersberger, Wieniawski, Dziewulski, Oppman i Rutkowski.

Plac Saski zamieniony na plac

Józefa Piłsudskiego.

WARSZAWA, 9. 11. (wł). W dniu wczorajszym rada miejska miasta stołecznego Warszawy przyjęła następujący wniosek zgłoszony przez posła, radcę p. Kościałkowskiego: »W chwili, gdy cała Polska obchodzi uroczyście 10-lecie niepodległości, miasto stołeczne Warszawa uważa za konieczne podnieść wiekopomne zasługi, jakie dla odrodzenia Ojczyzny położył pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. W celu uczczenia zasług, jakie dla utworzenia niepodległości państwa polskiego położył pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski, w 10 tą rocznicę niepodległości rada miejska uchwala nazwę placu Saskiego zamienić na plac Józefa Piłsudskiego.

Zawody hippiczne w Ameryce.

NOWY-JORK, 9. 11. (wł.) Narodowe towarzystwo hodowli koni w Ameryce wydało uroczysty obiad na cześć przybyłych do Ameryki zawodników zagranicznych. Na obiedzie obecni byli minister pełnomocny Rzplitej, ambasador niemiecki i Wojciech Kossak.

Dziś rozpoczną się zawody przy udziale eskipy polskiej, amerykańskiej, kanadyjskiej, belejskiej holenderskiej i niemieckiej.

Zawody o puhar pos. Ciechanowskiego były przebojem dnia. W zawodach eliminacyjnych wzięła udział ekipa polska i amerykańska.

Z jeźdźców polskich Rómmel otrzymał pół punktu karnego, rotmistrz Antoniewicz przebył trasę bez błędu. Ameryka wystawiła 15 jeźdźców, Polska 6-ciu. Zwycięstwo przypadło w udziale ekipie amerykańskiej, której też pos. Ciechanowski osobiście wręczył puhar. Ekipa polska wzbudziła podziw, dzięki znakomitej formie. Wśród licznie zebranych gości było wielu polaków.

Miljony zarazków chorobowych w babce z piasku.

PARYŻ, 9. 11. Francuskie dzienniki podają wiadomość, że pewien znany bakterjolog wpadł na myśl, aby zbadać pod mikroskopem babkę z piasku, którą sobie zrobił w ogrodzie jego mały synek.

I oto stwierdził, że ta odrobina piasku zawiera 3 miljony zarazków tężca karku, 2 i pół miljona zarazków odry, 2 miljony zarazków dyfterytu, miljon zarazków czerwonki, takąż samą ilość zarazków ospy i przeszło 700.000 gruźlicy.

Uroczyste obchody 10-lecia zawieszenia broni

„Niech się w tym dniu połączą serca i umysły wszystkich ludzi na świecie“.

NOWY JORK, 9. 11. Przypadająca w tym roku 10-ta rocznica zawieszenia broni obchodzona będzie w dniu 11 listopada o godzinie 11 rano w całych St. Zjednoczonych bardzo uroczyście. W związku z tem 10-leciem zawiązana w r. 1919 »Liga Pamięci«, posiadająca kwaterę główną w Nowym Jorku, rozesłała zaproszenia do wszystkich głów państw, położonych w pasie od 30 — 45 stopnia szerokości północnej, w których proponuje, aby o godz. 11-ej rano, tj. w czasie, w którym podpisano w r. 1918 porozumienie o zawieszenie broni, powstrzymać wszelki ruch kołowy w ciągu 2 minut. Chodzi o to, jak podkreśla w swem zaproszeniu »liga pamięci«, aby w miarę obrotu ziemi dookoła słońca i obrotu wskazówek zegara łączyły się w ciągu dnia święta zawieszenia broni serca i umysły ludzkie we wszystkich krajach, leżących we wszystkich długościach geograficznych w rozpamiętywaniu wielkiej ofiary krwi, przelanej dla zachowania pokoju powszechnego i pobudzenia ducha pokojowego współżycia.

Samolot runął na dach domu

w śródmieściu.

Pilot i pasażerka zabici, kilka osób ciężko rannych.

BIAŁOGROD, 9. 11. W mieście Nowy Sad wydarzyła się wczoraj niezwykła katastrofa samolotowa. Samolot wojskowy spadł w śródmieściu na jeden z domów, przebijając go a sam ulegając doszczętnie zdruzgoceniu. Pilot oraz towarzysząca mu nieznanego nazwiska kobieta zginęli na miejscu. Pozatem od odłamków samolotu, który stoczył się następnie na ulicę, rannych zostało kilka osób dość poważnie.

Katastrofa ta wywołała ogromną sensację w mieście, ponieważ samolot był wojskowy i dotąd nie zostało wytłumaczone, w jaki sposób znaleźć się mogła w nim osoba prywatna, kobieta.

Przypuszczają, że chodzi w tym wypadku o samobójstwo na tle nieszczęśliwej miłości.

Najsilniejszy wybuch Etny z lat ostatnich.

Carumba skazana na zagładę. Ewakuacja dalszych terenów.

KATANJA, 9.11. (wł.) Obecny wybuch Etny uważany jest za najsilniejszy ze wszystkich, jakie się zdarzyły od r. 1900.

Katastrofa zagraża niezmiernie żyznym okolicom.

Władze nakazały ewakuację Nunziato.

Miejscowość Carumba wydaje się nieodwołalnie skazaną na zagładę.

Los miejscowości Ciarre, ważnego ośrodka handlowego wzbudza poważne obawy. Akcja ratunkowa usiłuje skierować potok lawy do morza. Wczoraj wieczorem wydawało się, że wybuch nieco osłabł.

Płonąca masa lawy

wciąga w śmiertelne odmęty ludzi i zwierzęta.

RZYM, 9. 11. Olbrzymia rzeka lawy z Etny posuwa się trzema ramionami na Ciarre. Bieg ognistej rzeki nieco osłabł.

Lawa, która wczoraj zrównała z ziemią Mascali w ciągu 5 godzin, dotarła do miejscowości Nunziata i szerzy tam spustoszenie i śmierć.

W tragiczny sposób zginęli trzej mężczyźni: ojciec, syn i wnuk, którzy ratując swoje mienie, nie zdołali już ujść przed ognistym strumieniem lawy. Mieszkańcy miasteczka, stojący na drugim brzegu strumienia płomieni, widzieli jak lawa wszystkich trzech pochłonęła.

W pobliżu Mascali prąd lawy zaskoczył całą rodzinę, która już nie zdołała się uratować. Również para staruszków, która szukała schronienia na dachu, zginęła w płomieniach.

Płonący strumień lawy oddziaływa przyciągająco na niektóre zwierzęta. Wielka liczba kotów wskoczyła do płonącej rzeki. Ptaki gromadnie krążą nad lawą i zniżają się tak, że oszołomione gorącem i wydzielającemi się gazami, wpadają i giną w ognistej masie.

Według ostatnich doniesień działalność Etny nieco osłabła.

Katastrofa kolejowa na linji Lwów—Sniatyń

2 osoby ranne, 42 kontuzjowane

LWOW, 9. 11. (wł.) Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie komunikuje, że dn. 9 bm. koło g. 1.45 podczas gęstej mgły pociąg osobowy nr. 322 najechał na pociąg osobowy nr. 1313, zatrzymany przed semaforem stacji wjazdowej Stanisławów, na linji Lwów — Sniatyń. Parowóz pociągu nr. 322 i 2 wagony nr. 1312 zostały częściowo uszkodzone, 3 wagony uległy wykolejeniu. Dwie osoby zostały ciężko ranne, 36 pasażerów jest kontuzjowanych, 6 osób z personelu kolejowego odniosło lekkie rany.

Poincaré tworzy nowy gabinet?

PARYZ, 9.11. (wł.) Prasa przewiduje, że Poincaremu zostanie powierzona misja utworzenia nowego gabinetu. Sprawa przyjęcia przez Poincarego tej misji prasa traktuje z rezerwą.

Delegacja garnizonu krakowskiego wyjeżdża do Warszawy na obchód 10-cia niepodległości.

KRAKOW, 9. 11. (wł.) W związku z uroczystym obchodem 10-lecia niepodległości odjeżdża dziś do Warszawy delegacja garnizonu krakowskiego z chorągwiami i sztandarami pułków, obchodzących 10-lecia swego istnienia. W skład delegacji wchodzą: dowódca 11 p. p. pułk. Szuster, dowódca 8 p.u. pułk. Dębiński i dowódca 5-ego dywizjonu a. p. podpułk. Lubański.

Wiec akademików w związku z ostatniemi wypadkami we Lwowie.

LWOW, 9. 11. (wł.) Onegdaj zwołany został wiec akademików, celem zajęcia stanowiska wobec ostatnich wypadków lwowskich.

Po wygłoszeniu referatu uchwalono cały szereg rezolucyj. W rezolucjach tych młodzież akademicka domaga się rozwiązania niektórych stowarzyszeń ruskich, zawieszenia dziennika »Diło« itd.

Następnie młodzież akademicka wyraziła gorące uznanie dla przemówienia ministra Składkowskiego, wygłoszonego w sejmie. Na zakończenie zgromadzenie odśpiewało »Rotę.«

Bieg rozstawny Lwów — Warszawa z okazji 10-lecia niepodległości.

LWOW, 9. 11. (wł.) Dziś przed południem odbył się start biegu rozstawnego Lwów—Warszawa, urządzony przez związek oficerów rezerwy ziem południowo-wchodnich z okazji 10-lecia niepodległości. Po złożeniu podpisów na adresach hołdowniczych do p. prezydenta Rzeczypospolitej i mar. Piłsudskiego, wojewoda Gołuchowski wręczył adresy sztafecie, która ruszyła biegiem w kierunku jednej z rogatek miejskich.

Naczelnik poczty defraudantem.

Przez dwa lata kradł bez przeszkody.

LWOW, 9, 11. W Ławocznem wykryło malwersacje popełniane od dłuższego czasu przez naczelnika tamtejszego urzędu pocztowego Ajbla.

Aresztowany Ajbel potwierdził, że od dwóch lat przywłaszczył sobie przesyłki pieniężne na 45.000 zł. W samym tylko październiku sprzeniewierzył 15.000 złotych.

Przypuszczalnie suma zdefraudowanych pieniędzy jest większa.

Zakład wychowawczy czy zakład demoralizujący?

W szeregu zdobyczy społecznych, nader ważnych i nader pożytecznych »Specjalny zakład wychowawczy dla dzieci zaniedbanych moralnie« w Herbach pod Częstochową, zajmuje pierwszorzędne miejsce i na zakład ten winny być skierowane oczy całego społeczeństwa. Tam to bowiem zgromadzony jest żywioł młody, żywioł obarczony złemi instynktami. Opieka społeczna przygarnęła go, by wydrzeć ze szponów przestępstwa, zbrodni, wychować na pożytecznych obywateli kraju.

Ta ważność placówki zmusza nas do poświęcenia jej specjalnej uwagi, zwłaszcza kierownictwu jej i metodom wychowawczym, przez to kierownictwo stosowanym względem zaniedbanych wychowanków. Metody te pozostawiają wiele do życzenia i mijają się z zasadniczym celem — umoralniania, raczej demoralizują wychowanków. Przyjmując to jako pewnik, w konsekwencji uznać musimy, że obecny dyrektor zakładu p. Schwartz na stanowisko kierownicze nie nadaje się zupełnie.

Motywujemy:

Swoboda w zakładzie panuje całkowita. Wychowankowie poza kilku godzinami nauki i pracy w warsztatach, przebywają poza zakładem, dając upust swym instynktom, złośliwe wyrządzają szkody, kradną kury, drzewo, gołębie, w najlepszym wypadku grają w karty o pieniądze. Dlaczego tak się dzieje?

Poprostu dlatego, że zakład jest zbyt szczupły, brak jest pomieszczenia dla świetlicy, w którejby można uprzyjemnić i zająć czas godziwemi rozrywkami, jak gry i zabawy szlachetne, muzyka i czytanie książek itd. Podobno brak miejsca, choć p. dyrektor Schwartz zajmuje dla siebie sześciopokojowy wygodny lokal, gruntownie i kosztownie z funduszów zakładowych zremontowany. Sportem się nikt nie interesuje, bo nikt z wychowawców zająć się czasu nie ma. Pozostają bardzo pożyteczne wycieczki przyrodo-znawcze, lecz i te niestety istnieją tylko w raportach.

Taki stan rzeczy daje fatalne wyniki, pomijając szkody, wyrządzane poszczególnym mieszkańcom, może być powodem nieszczęść. Znany nam jest wypadek przełożenia zwrotnicy kolejowej przez wychowanków przez przechodzącym pociągiem. Jedynie tylko dzięki spostrzeżeniu psoty przez funkcjonarjuszy kolei uniknęło się katastrofy kolejowej.

Wychowankowie palą papierosy w zakładzie i poza jego obrębem Czyż trudno o pożar?

Nadleśnictwo lasów państwowych, sąsiadujące z zakładem, nie może sobie dać rady z dozorem szkółek młodej sośniny, po której harcują wychowankowie, depcząc i niszcząc je. Pomijamy już fakt masowej kradzieży kartofli z pól sąsiednich, wątpimy, aby powodem kradzieży tych był głód. Raczej łakomstwo, gdyż korzystając z zezwolenia dyrektora, wychowankowie dniami całemi uwijali się po lasach, zbierając grzyby, które następnie gotowali sobie z kartoflami kradzionemi.

Podczas kongresu eucharystycznego, dyrektor Schwartz zezwolił kilkunastu chłopcom jechać do Częstochowy, wręczając im przepustki na całe 24 godz. Wrócili obładowani kradzionemi dewocjonaljami.

Jest tak dalece źle, że chłopcy zakładowi nawiązują stosunki z dziewczętami z poza zakładu i korespondują z niemi. Dyrektor podobno był o tem powiadomiony i nie zdołał złemu zaradzić. O opiece zresztą świadczy fakt, że nawet sam dyrektor został okradziony: ograbiono mu z warzyw ogród, a nocą jadalnię w jego mieszkaniu, a o subordynacji, świadczy najlepiej fakt, że podczas wykładów wychowankowie urządzili dyrektorowi manifestację, na którą jeden z wychowawców reagować musiał z rewolwerem w ręku.

Chłopcy grają w karty na pieniądze, grają z wiedzą dyrektora, który jest zdania:

»że gra ta rozwija, że chłopcy uczą się zdobywać pieniądze, aby móc je wydać na potrzebne im drobiazgi (papierosy, wódkę; przyp. red.)

Zastanowić się jedynie wypada, skąd chłopcy wogóle mają pieniądze w zakładzie.

Oto wyjątek z »wykładu« wychowawcy Buderackiego:

»Mówiłem wam, psiekrwie-cholery, żebyście polikiera nie zaczepiali. polikier (policjant) to pies, polikiera wszyscy w Polsce nienawidzą, i ja go nienawidzę, lecz to jeszcze nie dowód, żeby mu ubliżać«.

Działo się to dn. 18 sierpnia rb. po skardze jednego z policjantów, którego chłopcy w zakładzie obrzucili wyzwiskami. I ten to wychowawca Buderacki jest prawą ręką dyrektora.

W gronie samych wychowanków panuje prawo pięści: starsi bezkarnie krzywdzą młodszych, silni — słabszych.

Warunki higjeniczne, zwłaszcza noclegowe — fatalne. Proporcja lokali jest taka: 90 chłopców nocuje w sześciu pokojach, podczas, gdy pan dyrektor ze swoją rodziną zajmuje również tylko sześć pokoi.

Sekretarz wojewódzki komitetu społecznego w Kielcach, jak twierdzi »Opinia«, za którą powtarzamy to straszne oskarżenie, był przed miesiącami o rozpaczliwym stanie zakładu, przez ludzi uczciwych dokładnie poinformowany i nietylko nie zdołał zapobiedz złemu, ale nadal stan ten i gospodarkę p. Schwartza toleruje.

Apelujemy więc do przedstawicieli miast i sejmików Zagłębia, mających przedstawicieli w komitecie społecznym, by natychmiast sprawę tę zbadali i zareagowali tak, jak im sumienie nakazuje.

Prawosławni, żydzi, muzułmanie, niemcy

w dniu dziesięciolecia odrodzenia.

W związku ze zbliżającem się świętem narodowem w dniach 10 i 11 listopada, metropolita Dyonizy wydał do duchowieństwa i wiernych kościoła prawosławnego Polski orędzie, w którem czytamy m. in.:

»Dziesięć lat upłynęło od owego dnia, gdy naród polski zrządzeniem Wszechmocnej Opatrzności, odzyskał upragnioną wolność i niezależność państwową. Losy narodów spoczywają w ręku Stwórcy, a miłosierdzie Jego jest niezmierzone. Prawica Pańska, pozbawiając naród polski najdrogocenniejszego daru— wolności, poprowadziła go drogą doświadczeń, wskazując czasy i terminy, kiedy ma się ujawnić łaska Pańska i zatryumfować prawda Jego. Wskrzeszone ich trudem państwo polskie w ciągu dziesięciu lat swego istnienia wzmocniło się i wzrosło w potęgę, krocząc obecnie z chwałą po drodze rozkwitu i rozwoju, wskazanej mu przez Opatrzność Boską.

Prawosławni obywatele Rzeczypospolitej Polskiej! Do Was, umiłowani, moje słowo arcypasterskie: w godzinie radości i tryumfu podziękujmy Stwórcy za łaski, które zesłał On Państwu naszemu. Wznieśmy ku Panu modlitwy nasze za duszę tych, którzy złożyli swe życie w ofierze dla dobra Ojczyzny i dla osiągnięcia jej zmartwychwstania.

Błagajmy Pana Zastępów, aby uchował On pobożne państwo polskie i wszystkich Jego obywateli od klęsk i nieprzyjaciół; niechaj błogosławi On nas pokojem i łaską«.

Koło żydowskie w sejmie i senacie oraz organizacje narodowo-żydowskie wydały odezwę do społeczeństwa żydowskiego, proklamując jako »wyraz czci dla wolnej Polski wpis dnia wyzwolenia i niepodległości do złotej księgi żydowskiego funduszu narodowego«.

Księga ta złożona w Jerozolimie, jest księgą pamiątkową żydów.

W księdze tej uwiecznione są najważniejsze wydarzenia w życiu ludzkości i narodu żydowskiego. Zadaniem tej księgi jest przekazać przyszłość uczucia czci i poszanowania, jakiemi naród żydowski odnosi się do wielkich i historycznych wydarzeń doniosłej teraźniejszości.

Mufti muzułmanów polskich, Szymkiewicz, wystosował również w związku z uroczystościami dziesięciolecia list do wszystkich imanów, wzywając do odprawienia uroczystych nabożeństw za pomyślność Rzpltej w dniu listopada.

Niemiecki klub parlamentarny wystosował do marszałków sejmu i senatu jednobrzmiące pismo, w których zawiadamia, iż na podstawie jednogłośnej uchwały klubu powziętej na posiedzeniu w dniu 31 października br. nie może wziąć udziału w uroczystych posiedzeniach obu izb, które się odbędą dla uczczenia niepodległości państwa polskiego.

Pismo uzasadnia stanowisko klubu w obszernym wywodzie, który streszcza się w tem, iż niemcy nie mogą przeboleć dawnego porządku rzeczy (!!) i dlatego w radości narodu polskiego udziału nie wezmą.

Złodzieje żałują, że im odebrano łup. W porządku!...

Dziesięciolecie kolejnictwa.

Akademja w kinie „Zagłębie".

Obchód dziesięciolecia w kolejnictwie odbędzie się, jak wiadomo, w przeddzień uroczystości głównych, t. j. dziś, w sobotę, 10 b. m. W dniu tym urządzone będą na terenie całego państwa równocześnie akademje kolejowe.

Przemówienie ministra komunikacji, inż. A. Kühna na akademii w Warszawie transmitowane będzie przez radjo i wysłuchane przez wszystkich uczestników akademij kolejowych w całym kraju.

Komitet zagłębiowski obchodu kolejowego 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego urządza akademję w kinie »Zagłębie« w Sosnowcu dziś o g. 2 min. 30 po południu.

Samochód z radjostacją nadawczo - odbiorczą w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Amerykańska inicjatywa polskich zakł. radjotechnicznych.

W dniu dzisiejszym przybędzie do Zawiercia samochód zaopatrzony w radjostację nadawczo - odbiorczą, którynadawać będzie przy pomocy wielkich głośników koncerty, przyjmowane przez radjo ze wszystkich stacyj nadawczych Europy i Ameryki.

Samochód ten wyekwipowała i wysłała w podróż dookoła Polski znana najstarsza w Polsce wytwórnia radjoodbiorników polskie zakłady radjotechniczne, Warszawa, Boduena 4, tel. 303 00.

Wielu jest ludzi w Polsce, którzy chętnie nabyliby radjoodbiornik, aby mieć w domu ten rozsadnik kultury, jakim stało się radjo — jednak, nie mając zaufania do kupna radjoaparatu zapomocą korespondencji i przez pocztę, nie zdobyło się dotąd na tę tranzakcję.

Firma »polskie zakłady radjotechniczne«, Warszawa, Boduena 4, aby przekonać naocznie każdego o wspaniałych zaletach swoich radjoaparatów, wyrabianych całkowicie w kraju, postanowiła przyjść tym klijentom z pomocą i przyjechać do nich, demonstrując im najnowsze zdobycze radjotechniki:

Inicjatywie tej należy zz wszech miar przyklasnąć, daje ona bowiem szczerą i zdrową sensację mieszkańcom naszego miasta.

J. Ż.

Program obchodu 10-lecia w Dąbrowie.

Dziś o godz. 5 po poł. capstrzyk po ulicach miasta. Zbiórka organizacyj nastąpi na boisku R. K. G. S. »Zagłębie«. Przed pomnikiem Kościuszki nastąpi rozwiązanie pochodu.

Jutro o godz. 7 rano pobudka. O 11-ej nabożeństwo w kościele. Po nabożeństwie pochód przed pomnik Kościuszki, gdzie wygłosi przemówienie prof. Rębacz, poczem nastąpi rozwiązanie pochodu. O godzinie 2 i pół po poł. na boisku »Zagłębia« imprezy sportowe. O godzinie 7 m. 30 wieczorem w domu ludowym uroczysta akademja, na którą złożą się: przemówienie dyr. Kaczkowskiego, występ chóru towarzystwa muzycznego i na zakończenie artyści warszawscy odegrają trzy aktową sztukę p. t. »Jak kapral Szczapa kochał dziadka«.

Program obchodu 10-lecia w Ząbkowicach.

Dziś o godzinie 11 rano nabożeństwo dla szkół powszechnych, poczem w domu ludowym zostanie wygłoszona pogadanka. 12 specjalnie dla dzieci film p. t. w Odrodzenie Ojczyzny.

Jutro o godzinie 9.30 z przed płyty na dworcu kolejowym wyruszy pochód do kościoła. Po nabożeństwie, przed kościołem dzieci szkolne zasadzą drzewko. Plac ten otrzyma nazwę placu Wolności.

Następnie pochód uda się do domu ludowego, gdzie będą wygłoszone mowy oraz odbędą się śpiewy i deklamacje. W chwili przejścia pochodu, na rogu jednej z ulic zostanie przywieszona tabliczka z nazwą ulicy »11 listopada«.

Od godz. 16 do 20 w kinie film »Odrodzenie Ojczyzny«.

O godz. 20 zabawa taneczna.

Prenumerujcie „Expres Zagłębia"

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 10 Sobota	Dziś: Andrzeja Jutro: Marcina Wschód słońca 6.48 Zachód „ 3.51

RADJO.

KATOWICE.

Sobota 10 — listopada.

15.45 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń goso. woj. śl.
17.10 Nauka czytania nut.
17.35 Skrzynka pocztowa dla dzieci.
18.— Transmisja z Warszawy.
19.— Rozmaitości.
19.30 Odczyt z cyklu: „Wrażenia artysty malarza z podróży po Grecji".
19.56 Sygnał czasu obserwatorjum warszawskiego.
20.— Audycja zbiorowa ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski.

Ogólna.

(o) **Zniesienie prywatnej opieki społecznej.** Dawna filantropijna forma niesienia pomocy bliźnim powoli zaczyna zamierać. Prywatne towarzystwa dobroczynne tracą źródła dochodów, a przedewszystkiem straciły dopływ z kwest i zbiórek. Ten zanik ofiarnego stosunku do działalności towarzystw dobroczynnych zaczął się od chwili, kiedy państwo i związki komunalne rozpoczęły akcję opieki społecznej. Akcja ta spowodowała w społeczeństwie przekonanie, że państwo lub samorząd mają obowiązek niesienia pomocy społecznej. W ten sposób nastąpił okres etatyzacji w tej dziedzinie, okres obecnie unormowany w sensie prawnym i coraz więcej rozkwitający.

Minist. pracy i opieki społecznej zdaje sobie sprawę z takiego stanu rzeczy. Jak się zdaje, przeważa tam opinja, iż w całej Polsce w najbliższych latach prywatne stowarzyszenia niesienia pomocy tracą rację bytu, albowiem samorządy wypełnią to zadanie.

(o) **W 12-tą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza** w Verey dnia 15 listopada, o godz. 8-ej rano w miejscowej katedrze staraniem bawiącego w Szwajcarji na kuracji red. Leopolda Brodzińskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę największego pisarza polskiego.

Z Sosnowca.

Zgromadzenie przedwyborcze pań.

W piątek 9 b. m. odbyło się poważne zgromadzenie przedwyborcze kobiet.

Przewodniczyła p. Kowalska, nauczycielka, żona urzędnika banku związku spółek zarobkowych. Mówczyni w swojem przemówieniu, głęboko ujętem, owianem uczuciem patrjotycznem, wykazała ideowość listy BBWR. Na liście tej są legioniści, a więc ci ludzie, którzy potrafili oddać do dyspozycji kraju własne życie w potrzebie.

Lista B. B. W. R. jest ściśle związana z ideologją marszałka Piłsudskiego i popierająca zdrowe poczynania rządu.

Dlatego wzywa wszystkie panie do solidarnego popierania listy bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Mówczynię, która przemawiała z głębokiem przekonaniem, spotkało zasłużone uznanie. W dalszej dyskusji przemawiały inne osoby. Na rozdziale pracy pomiędzy panie zebranie zakończono.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Dziś, w sobotę odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Jasnej 26 zabawa taneczna dla członków i sympatyków D. L. urozmaicona występami humorystycznemi. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

(s) **Kradzieże.** Maksymiljan Zagan z Butkowic (Górny Śląsk) wynajął furmana niewiadomego nazwiska do przewiezienia świń z rampy w Sosnowcu do Dąbla, pow. katowicki. Furman ze świniami dotychczas nie powrócił, zachodzi więc podejrzenie, że przywłaszczył względnie skradł świnie.

Henryk Kiełbasa z Król.-Huty zameldował, że podczas zabawy z nieznaną prostytutką w mieszkaniu Kowalskiego przy ul. Pańskiej nr. 26, ta skradła mu z kieszeni 490 złotych.

Agnieszka Stal (Czysta 9) zameldowała, że Władysław N. (Kościelna 9) skradł z jej mieszkania 75 złotych.

Z Będzina.

(b) **Przypomnienie.** Powiatowy komitet obchodu 10-lecia niepodległości Polski przypomina, że oficjalna uroczystość z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządów, instytucji społecznych, powiatowego komitetu i komitetów lokalnych odbędzie się w dniu 11 listopada b. r. Uroczystość rozpocznie się mszą polową o godzinie 9 30 rano.

(b) **Na pomnik 11 p. p.** Rada gminna, w Łagiszy uznając doniosły cel budowy pomnika, uchwaliła na ten cel kwotę złotych 50 z kredytu dział I budżetu gminnego za rok 1928/29, jednak władza nadzorcza uchwały tej nie przyjęła z uwagi na wskazanie niewłaściwego kredytu. Powzięto nową uchwałę celem wyszukania odpowiedniego kredytu. Rada gminna po szczegółowem rozpatrzeniu wszystkich działów budżetu skonstatowała brak odpowiedniego kredytu na powyższy cel. Koniec końcem gmina oświadczyła, że mimo najszczerszych chęci subsydjum na budowę pomnika 11 p. p. wypłacić nie jest w możności.

(b) **Legjoniści i peowiacy!** Rejestracja legionistów i peowiaków, zamieszkałych na terenie Będzina i okolic, odbywa się codziennie u przewodniczącego lokalnego komitetu zjazdu p. Marjana Kępińskiego przy ul. Kołłątaja 36 codziennie pomiędzy godz. 9 rano a 7 wieczorem.

(b) **Za zakłócenie spokoju.** Niejaki Kamiński Kazimierz, (Siecieka 33) został pociągnięty do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego.

(b) **Kradzież kieszonkowa.** Posiadło Petronela, (Małobądzka 55) zameldowała o kradzieży kieszonkowej 20 zł. 54 grosze.

Z Czeladzi.

(c) **Amator jazdy za bezcen.** Do taksówki nr. 71323, prowadzonej przez szofera J. Szkutnika, zbliżył się w Sosnowcu jakiś jegomość i po wymianie kilku słów z szoferem wsiadł do wnętrza.

Po dłuższej przejażdżce po ulicach Sosnowca szofer skierował taksówkę w stronę Czeladzi (na polecenie gościa).

Auto mknęło ze zdwojoną szybkością, a gość, rozparty na siedzeniu, zlekka drzemał, zapominając o doczesnych sprawach. Najgorzej wyszedł na tem zapomnieniu się gościa szofer, gdyż po przyjeździe na miejsce pasażer zapomniał, że trzeba płacić za przejazd. Zrobił się wrzask i krzyk, gdyż szofer nie chciał zrzec się należnych mu 13 zł. a p. Fr. Łabuś, właściciel masarni na »Saturnie«, gdyż on był owym gościem, chciał mu zapłacić tylko 4 zł. (tyle kosztuje 1 kg. kiełbasy.) Na pomoc szoferowi przybyła policja, której interwencja narazie pozostała bezskuteczną, gdyż p. Łabuś uparcie pozostawał przy swojem twierdzeniu, że »taka mać« więcej mu się nie należy. Policja spisała protokuł i amator tanie! jazdy stanie przed sądem.

Z Dąbrowy.

(d) **Obchód 10-lecia niepodległości w Strzemieszycach.** Dziś o godz. 5 po poł. odbędzie się cap-

strzyk, o godz. 9 wieczorem zabawa w kinie »Iluzjon.«

Jutro o godz. 9.30 rano pochód z remizy straży ogniowej P. K. P., poczem nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod kapliczkę przed dworcem.

O godz. 11 nabożeństwo, następnie poświęcenie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej w budynku szkoły nr. 2. O godz. 2.30 w synagodze odbędzie się nabożeństwo. Wieczorem 7.30 w kinie »Iluzjon« akademja: odczyt, deklamacje dzieci szkolnych, śpiew »Lutni«, żywe obrazy, koncert orkiestry kolejowej, oraz jednoaktówka »Szaleńcy«.

Sprzedaż nalepek i chorągiewek, oraz pamiątkowych żetonów odbywa się u pp. Putowskiego, Czernego, oraz w księgarni M. Bagińskiej.

(d) **Uroczysta akademja.** Ku uczczeniu 10 lecia niepodległości oraz powstania pierwszego rządu ludowego w Lublinie sekcja sceniczna TUR-u dziś, w sobotę o godzinie 6.30 wieczorem w domu ludowym urządza uroczystą akademję, na którą złożą się przemówienia okolicznościowe p. Bielnika oraz deklamacje i śpiewy solowe w wykonaniu członków i członkiń sekcji scenicznej TUR u.

Na końcu zostanie odegrana jednoaktowa sztuka pt. »Podejrzana osoba«

(d) **Walne zebranie członków spółdzielni mieszkaniowej** »Legionowo« w Dąbrowie poleciło zarządowi: a) zbieranie od członków spółdzielni przewidzianych statutem: wpisowego, wkładów i rat budowlanych; b) nabycie terenu i przystąpienie z wiosną do budowy mieszkań.

W tym celu uprasza się wszystkich członków spółdzielni, aby znane im do sprzedaży place zgłaszali do zarządu we wtorki i czwartki od godz. 6 do 8 wieczorem i w niedzielę od 10 do 12 w południe, gdzie również można wpłacać wymienione wyżej wkłady i raty budowlane.

(d) **Strajk w hucie Paulina.** W dn. 8 b. m. w hucie Paulina w Zagórzu odbył się wiec zwołany przez »pracę polską«. Przemawiał inż. Dzierżanowski, nawołując do podjęcia pracy: Następnie przemawiali delegat Kurkowski i Zdybał. Część robotników zgodziła się przystąpić do roboty.

Tegoż dnia odbyło się w lokalu Z.Z.K. zebranie na którem przemawiali pp. Teper, Kurkowski i Angier sekretarz zw. metalowców. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję, by przed załatwieniem zatargu pracy nie podejmować i zwrócić się do związków klasowych o pomoc dla strajkujących.

(d) **Ze sportu.** W niedzielę na boisku RKGS »Zagłębie« w Dąbrowie o godz. 10 rano zostanie rozegrany mecz w piłkę nożną pomiędzy drużynami »Zagłębie« i »Sielce« z Sosnowca. W tym samym dniu o godz. 2 i poł pp. ta sama drużyna »Zagłębie« rozegra drugi mecz z T. S. »Dąbrowa«.

(d) **Porachunek osobisty.** Do komisarjatu w Dąbrowie zgłosił się Alojzy Mamura, zamieszkały przy ulicy Szkolnej 56 i zameldował, że niejaki Henryk Borowiecki (Łabędzka 32) powalił go na ulicy i począł zadawać mu ciosy w głowę i plecy jakiemś tępem narzędziem.

(d) **Systematyczna kradzież.** Właściciel firmy »Radjowidz« J. Winiarski złożył zeznanie, że od dłuższego już czasu giną mu różne części radjowe. Jednego dnia został przyłapany na kradzieży maszynki do magnesowania słuchawek pracownik Wróblewski, zamieszkały na Ksawerze. Zachodzi przypuszczenie, że on dokonał i poprzednich kradzieży.

(d) **Wściekły pies pokąsał troje ludzi.** Dn. 5 bm. w Gołonogu na przechodzących drogą Jana, Leokadję, Mieczysława Szczypków, zamieszkałych w Gołonogu wpadł niespodziewanie wściekły pies i wszystkich troje dotkliwie pokąsał.

Szczypkowie udali się do domu, nie meldując o powyższym wypadku policji. Dopiero onegdaj, kiedy po dokonanej sekcji zdechłego w dwa dni po wypadku psa, skonstatowano, że pies był wściekły, zameldowano policji, która natychmiast wysłała pokąsanych do lekarza.

(d) **Kradzież roweru.** Bolesławowi Scierskiemu, uczniowi szkoły górniczej, skradziono z korytarza szkoły rower wartości 150 zł. Tego rodzaju wypadek zdarza się w tym roku już trzeci raz.

Z Zawiercia.

(z) **Posiedzenie wydziału powiatowego.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego po odczytaniu protokułu poprzedniego posiedzenia ustalono punkty sprzedaży napojów alkoholowych w powiecie. Ukarano wójta gminy Pińczyce, Bentkowskiego za niewykonywanie zarządzeń wydziału, wynikających z generalnej lustracji inspektora samorządu gminnego.

Uchwalono wyasygnować 200 złotych dla powiatowego komitetu obchodu 10 lecia niepodległości w Zawierciu. Postanowiono przyjąć wspólną darowiznę dla sejmiku i miasta od p. Holenderskiego. Zawarto umowę z automobilklubem warszawskim w sprawie znaków na drogach.

(z) **Wiceprezes rady miejskiej złożył mandat.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej dotychczasowy wiceprezes rady p. Wojciechowski, przeniesiony, jako urzędnik państwowy, do Radomia, zrzec się piśmiennie piastowanej godności. Rada miejska będzie miała znowu kłopot z wyborem wiceprezesa.

(z) **Z kasy komunalnej.** Odbyło się posiedzenie rady komunalnej kasy oszczędności. Przyjęto do

Kto zamordował?

9.

— Mówiłeś pan, że znaleziono karafkę i kieliszek na tem samem miejscu, na którem stały wczoraj, gdyś pan wychodził z biblioteki — spytał jeden z sędziów przysięgłych.

— Tak, panie, na tem samem miejscu.

— Zazwyczaj jednak p. Leavenworth pijał cały kieliszek?

— Tak, panie.

— A więc wkrótce po pańskiem wyjściu musiało mu coś przeszkodzić do wychylenia go do dna.

Trupia bladość pokryła twarz p. Harwell. Drgnął, błysła mu widocznie myśl straszna.

— Nie znajduję, aby tak miało być koniecznie— rzekł z widocznym wysiłkiem — p. Leavenworth mógł... Urwał nagle, jakgdyby nie miał siły dokończyć.

— Przyjdź pan do siebie, panie Harwell i wypowiedz nam myśl swoją....

— To nie ważne — odparł cicho, był widocznie pod wpływem gwałtownego wzburzenia.

Sędzia śledczy nie nalegając, pytał dalej:

— Czy klucz biblioteki tkwił we drzwiach wczoraj, gdyś pan ten pokój opuszczał?

— Nie zwróciłem na to uwagi.

— Przypuszczają, że w nich był.

— I ja tak sądzę.

— Bądź co bądź, dziś rano drzwi były na klucz zamknięte i klucz zniknął?

— Istotnie.

— A zatem ten, kto spełnił zbrodnię, wychodząc, drzwi zamknął i klucz wziął ze sobą.

— Zapewne.

Sędzia śledczy zwrócił się do przysięgłych, i spojrzał na nich bacznie.

— Panowie — rzekł — co do tego klucza jest jakaś tajemnica, którą zgłębioną być musi.

Po sali przebiegł szmer przytwierdzenia. Mały jegomość powstał i zaproponował, aby przystąpiono natychmiast do poszukiwań, lecz sędzia śledczy rzucił mu ostre spojrzenie i oświadczył, że śledztwo będzie prowadzone do końca zwykłym trybem i że wszyscy świadkowie zostaną przesłuchani.

— W takim razie pozwól mi pan zadać jedno pytanie — rzekł uparty jegomość. — Panie Harwell, mówiono nam, że gdyście wyważyli drzwi od biblioteki, obie synowice p. Leavenworth weszły do pokoju za panami.

— Jedna z nich tylko, miss Eleonora.

— Miss Eleonora jest tą właśnie synowicą, która miała być spadkobierczynią p. Leavenworth? —spytał sędzia śledczy.

Nie, panie, dziedziczyć miała miss Mary.

— Lecz miss Eleonora kazała przenieść zwłoki do sypialnego pokoju — wtrącił sędzia przysięgły.

— Tak, panie.

— I pan pomagałeś do ich przeniesienia?

— Tak, panie.

— Czy, przechodząc z jednego pokoju go drugiego nie zauważyłeś pan nic takiego, poczem by można wyśledzić mordercę?

Sekretarz wstrząsnął głową.

— Nikogo nie podejrzewam — oświadczył z naciskiem.

Czy to, że głos jego drżał; czy to, że ręka ścisnęła się kurczowo — a ręka wyraża niekiedy więcej od twarzy — sam nie wiem, dość, że czułem, iż temu człowiekowi wierzyć nie należy.

— Chciałbym postawić pewne pytanie — odezwał się jeden z przysięgłych. — Wysłuchaliśmy szczegółowego opisu odnalezienia zwłok ofiary. Otóż, niema zbrodni bez pobudek. Pan sekretarz mógłby nam może objaśnić, czy p. Leavenworth miał nieprzyjaciół?

— Nic o tem nie wiem.

— Czy wszyscy w domu pozostawali z nim na dobrej stopie?

— Tak, panie — odparł Harwell z lekkiem drżeniem w głosie, zadającem jakby kłam temu twierdzeniu.

— Czy pomiędzy członkami jego rodziny nie było jakiego nieporozumienia?

— Nic o tem powiedzieć nie mogę. Był może jakiś cień niezgody.

— Pomiędzy kim?

Długa chwila pasowania się wewnętrznego.

— Pomiędzy nim a jedna z jego synowic.

— Którą?

I znowu sekretarz podniósł głowę, jak gdyby kogo wyzywał.

— Miss Eleonorą—rzekł wreszcie.

— Kiedy się to zaczęło objawiać?

— Nie potrafiłbym tego określić.

— Nie znasz pan powodu tego nieporozumienia?

— Nie.

— Ani jego doniosłości?

— Nie, panie.

— Otwierałeś pan listy p. Leavenworth?

— Tak.

c. d. n.

wiadomości sprawozdanie od 15 marca do 1 listopada 1928 roku. Uchwalono na 1929/30 rok preliminarz budżetowy na sejmik oraz ustalono oprocentowanie kapitałów na wkłady oszczędnościowe oraz na rachunkach bieżących. Po długiej dyskusji nad rozdziałem kredytów ustalono, aby rolnictwo korzystało najmniej w 40 proc. udziału w kapitałach zapasowych.

(z) Pożyczka zgraniczną dla miasta. Jak się dowiadujemy na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta prezydent miasta, p. Klepa przedstawił członkom zarządu projekt zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Jaki charakter pożyczka ta będzie miała i na co będzie zaciągnięta — nie wiemy. Ostateczna decyzja ma zapaść podobno w tej sprawie na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej.

(z) Na uroczystość w Krzemiendzie. P. St. Bauerertz z Myszkowa ofiarował 200 zł. na sierociniec sejmikowy w Krzemiendzie.

(z) Na zakupy zimowe. Pracownicy magistratu otrzymali pożyczkę w wysokości jednomiesięcznej pensji na zakupy zimowe. Pożyczka ta prawdopodobnie potrącona zostanie pracownikom z t. zw. trzynastej pensji.

(z) Wybuch kapiszona. W fabryce »Ferrum« przy ul. Górnośląskiej w starem żelastwie znalazł się przypadkowo granat, którego kapiszon eksplodował w piecu. Ciężkim obrażeniom uległ robotnik Władysław Maślak (Krucza 19) i odwieziony został do szpitala kasy chorych. Lżejsze obrażenia odniósł Stanisław Benat, również robotnik fabryki.

Głosy czytelników.

Do
Redakcji »Expresu Zagłębia«
w Sosnowcu.

W odpowiedzi na napastliwą odezwę, która ukazała się w Zawierciu, a podpisaną przez pp. J. Bogdała, J. Glanowskiego, B. Gajosińskiego, P. Montaka, F. Bryłę, E. Pączka, W. Bebłota, W. Skorka i J. Pęcika, oświadczamy, że powyższym osobnikom, ani tłumaczyć, ani usprawiedliwiać się będziemy. Natomiast dla dania wyrazu prawdzie i zorjentowania opinji publicznej ogłaszamy poniżej list byłego komendanta p. o. w. ob. Zawiercie p. St. Boncza-Brzozy-Klainińskiego.

Komisja dla nadania odznaki za rozbrojenie niemców w Zawierciu.

Zawiercie. 8 listopada 1928 r.

Wielmożny Pan Adam Mróz,
wice-prezydent m. Zawiercia.

Zawiercie
Magistrat

W odpowiedzi na pismo z dn. 31 października b. r. niniejszem komunikuję, że na uroczystość dziesięciolecia przybędę w sobotę, dn. 10 tego o godz. 1-szej z minutami.

W moim imieniu uprzejmię proszę zakomunikować panu staroście Kowalskiemu, względnie przewodniczącemu komitetu, że jako pierwszy komendant m. Zawiercia zastrzegam sobie głos w sprawie weryfikacji byłych żołnierzy p. o. w. do pamiątkowego żetonu, oraz proszę o wyznaczenie mi czasu na liście mówców, mających wystąpić w uroczystym dniu.

W dniu święta chciałbym widzieć przy sobie poza innemi osobami obywateli: Adam Mróz, Edward Mijalski, Janowski, Lemański, Henryk Hernik, Bracia Wichrzyccy, Henryk Skalski, Stanisław Sysler i innych którzy w najgorętszym czasie pomogli mi do utrzymania ładu i porządku w mieście. W miarę możności proszę mi przysłać program uroczystości. Dziękując za pamięć, wyrażam nadzieję przeżycia w swoim gronie wszystkich tych wspomnień, które w wyniku swoim pozwalają nam na uczczenie Dziesięciolecia zdobycia Niepodległości i twórczej pracy dla Polski i Narodu.

Cześć!

Stanisław Boncza-Brzoza Klamiński
[...]ndant p.o.w. ob. Zawiercia.
P. O. W.
Okr. Lokalna 2.
[...]v. VI. Okręg V. b. Klaminski.

Radom, dnia 5 listopada 1928 r.

Ofiary.

Józef Sczepańczyk złożył w administracji jako ofiarę na krzyż przy ul. Piłsudskiego i Teatralnej zł. 2.

Miljony albo śmierć!

Miljoner porwany przez bandytów.

W Mandżurji mnożą się w ostatnich czasach zastraszające wypadki napadów bandyckich.

Ostatnio bandyci dokonali zuchwałego napadu na pociąg na linji Charbin — Czangcun. Rozbójnicy wsiedli na pewnej stacji do pociągu, udając spokojnych pasażerów.

Gdy pociąg znalazł się w szczerem polu, bandyci wyjęli nagle ukryte rewolwery i rozpoczęli dziką, bezładną strzelaninę, raniąc wiele osób.

Gdy pasażerowie byli już dostatecznie steroryzowani, bandyci rabowali wszystkie cenne przedmioty, a potem pociągnęli za hamulec i uszli bezkarnie z pociągu.

W Charbinie rozbójnicy porwali chińskiego miljonera Jao So-lin i żądają kolosalnego okupu w kwocie kilku miljonów.

Jao po raz drugi padł ofiarą bandytów, którzy go już porwali i wypuścili po złożeniu znacznego okupu.

Po uwolnieniu swem Jao rozpoczął energiczną akcję przeciwko bandytom, co podobno spowodowało drugi napad.

Przed dom miljonera zajechał samochód, z którego wysiadło kilku żołnierzy w mundurach. Żołnierze oświadczyli miljonerowi, że ma się stawić u »wysokiego urzędnika«.

Tym »wysokim urzędnikiem« nie był nikt inny, jak tylko przywódca szajki bandyckiej.

Herszt oznajmił, że miljoner będzie stanowczo zabity, jeżeli w oznaczonym terminie nie złoży żądanego okupu.

„Tu zginął człowiek, którego kochałam nad życie"...

Niezwykłe samobójstwo młodej kobiety.

Z okna klatki schodowej domu Nr. 8 przy ul. Leszno w Warszawie rzucił się przed paru tygodniami jakiś młody człowiek. Nazwiska jego nie zdołano ustalić.

Od tego dnia dom ten zaczęła odwiedzać jakaś młoda kobieta. Spacerowała po podwórzu, wchodziła na schody, kilkakrotnie usiłowała otworzyć okna, jakby z zamiarem rzucenia się na bruk podwórza.

Zachowanie się jej zwróciło uwagę lokatorów. Dozorca domu na wszelki wypadek pozakręcał okna drutem.

Tajemnicza kobieta przychodziła codziennie.

Zapytana przez kogoś o powód częstego odwiedzania domu oświadczyła:

— W tym domu popełnił samobójstwo człowiek, którego kochałam nad życie.

Wczoraj weszła do sąsiedniego domu nr. 6, udała się na schody frontowe i z okna 4 piętra rzuciła się na bruk podwórza.

Zabiła się na miejscu.

Była to wysoka szatynka, ubrana w palto jasne, z jasnym kołnierzem futrzanym i w beżowy kapelusik.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Tylko brzydcy mężczyźni bywają dobrymi mężami!

Klub „Ochrony brzydkich mężczyzn".

Brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak jest prawdą, iż w Paryżu powstał ostatnio pod przedwodnictwem pewnej 30-letniej studentki oryginalny klub »Obrony brzydkich mężczyzn«.

500 członkiń tego nowego klubu doszło do przekonanie, że wspólne pożycie przez dłuższy czas z urodziwym mężczyzną jest poprostu nie do zniesienia.

Mężczyzna, obdarzony przez naturę ponętną powierzchownością, jest zawsze próżnym, zarozumiałym egoistą i wydaje mu się, że robi kobiecie łaskę, jeżeli jest przy niej.

Z ładnym mężem lub kochankiem niewiadomo jak właściwie postępować. Jeżeli mu się daje swobodę, to napewno z niej skorzysta, bo kobiety same mu się narzucają.

Zazdrość również nie prowadzi do celu, bo taki ładny mężczyzna nie da się utrzymać i zerwie krępujące go okowy zazdrości.

Piękny mężczyzna nigdy nie jest ani za młody, ani na stary za awanturki miłosne, które mu są potrzebne, jak chleb codzienny.

Nawet najrozsądniejsza, najbardziej wyrozumiała kobieta musi się w końcu tem zdenerwować, a zazdrosna ulega atakom szału.

A zatem albo kobieta walczy ciągle, co zatruwa życie i wytrąca z równowagi, albo rezygnuje, co nie wpływa dodatnio na zachowanie świeżości i młodości, lub też przestaje traktować tego pięknego mężczyznę serjo i uważa go za jakąś luksusową zabawkę, która kobiecie rozumnej życia wypełnić nie może.

Natomiast brzydcy mężczyźni są zupełnie inni — wdzięczniejsi, skromniejsi, zdradzają prawie zawsze większą inteligencję, bardziej zasługują na zaufanie.

To też na mężów wybierać należy jedynie brzydkich mężczyn, bo tylko oni dają rękojmię szczęśliwego pożycia.

Wiadro z rozpalonem żelazem wylał na kolegę

ŁODZ, 9. 11. W jednej z mniejszych łódzkich fabryk metalowych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek spowodowany nieostrożnością.

Jeden z robotników, manipulując nieostrożnie wiadrem z rostopionem żelazem, wylał zawartość wiadra na robotnika Jana Janiszewskiego.

Ciężko poparzonego Janiszewskiego odwieziono do szpitala, gdzie, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 9.11.

Warszawa dol. 8.88¼
Nowy Jork 8.90
Londyn 43.23¼
Paryż 34.84¼—34.84
Wiedeń 125.33
Praga 26.42
Włochy 46.71
Szwajcarja 171.60
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dol. zł. 106.00-109.—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 118,00——118.75—118.50

Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 9.11.

Bank Dyskontowy 154.50
Małopolski 27.—
Bank Polski 175.00
Bank przem. Lwów 107.00
Bank spół. zarobk. 80,—
El. Dąbrowa 88.00
Cukier 47.—
Nobel 26.50
Lilpop 35.00
Modrzejów 32.50—32.60
Ostrowiecki serja B 109.—
Parowozy 50.50
Rudzki 59.00
Starachowice 40.75—40.25
Haberbusz 210,00

Tendencja: słaba.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 9.11.

Zyto 33.20—33.70
Pszenica 41.75—42.75
Jęczmień przemiał. 33.00—34.00
Jęczmień browar. 35.00—37.50.
Owies 33.00—34.00
Otręby żytnie 26.00—27.00
Otręby pszenne 27.00—28,—
Mąka żytnia 70% 46.50
Mąka pszenna 65,% 61.50—65.50
Groch Viktorja 65.00—70.00
Groch Folgiera 59.00—64.—
Groch polny 47.00—50.—
Ziemniaki fabryczne 18% 5.70—6.00
Ziemniaki jadalne 7.30—7.60
Słoma pras. 5.70—6.00
Siano luźne 14.00—15.50

Usposobienie słabe.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nie każdy STRZAŁ



jest skuteczny. Ale każde ogłoszenie drobne w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA" wywiera skutek. Pamiętajcie o tem!

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny - Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania.

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 25 vis a vis Kościółka kolejowego.

Licytacja w sosnowieckim lombardzie prywatnym rozpocznie się dnia 15 listopada rb. od godziny 10-tej rano.

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep z mieszkaniem. Wiadomość w „Expresie".

Sklep spożywczy z towarem, pokojem i kuchnią do sprzedania. Sosnowiec-Sielec, ul. Kaliska 8, Grunwald.

Jest do sprzedania masz na walcówka do walcowania skóry, tanio. Wiadomość w administracji „Expresu".

Do sprzedania kuter duży w dobrym stanie. Sosnowiec, Czeladzka 15, A. Ligorowski.

Kupię plac przy ruchliwszym miejscu 30 lub 35 prętów na Pogoni lub Starym Sosnowcu. Wiadomość „Expres Zagłębia".

Sprzedam pół domu wraz z placem przy ruchliwym miejscu w Będzinie. Wiadomość „Expres Zagłębia".

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzień 10 listopada 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 25, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 5, pomocników hutniczych i bańkarzy na butelki na wyjazd 20, mistrz walcowniczy na wyjazd 1, przodownik-walcownik na wyjazd 1, walcowników na wyjazd 5, nagrzewaczy żelaza na wyjazd 5, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 5, bańkarzy na butelki 3, obrabiaczy na butelki 2, tokarzy wykwalifikowanych 5, murarzy 5, motaczek (kobiet) 4, agentów handlowych 3. służby domowej kobiet 7.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 82 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 99 osób.

Przyjmie się kilku chłopców do praktyki ślusarskiej. Zgłaszać Frabr. Wyrob. Metal. „Zagłębie" Sosnowiec, Robotnicza 2.

Potrzebny uczeń na praktykę fryzjerską. Sosnowiec, ul. Saturnowska 32.

Młody zdolny handlowiec poszukuje posady w sklepie lub restauracji na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia w „Expresie Zagłębia" pod „Handlowiec".

LOKALE.

Pokój umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Narutowicza 38.

Zgubione dokumenty.

Gałczyński Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Bałwierz Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez 7 pp. Strzelców Podhalańskich w Stryju.

Stanisław Oruba zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Łolejek Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Pińczów.

Kusiak Wincenty zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Koszelowie.

Dziubek Paweł zgubił kontramarkę nr. 656 wydaną przez kopalnię Renard.

Kala Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez hutę Bankową w Dąbrowie.

Książeczka udziałowa Banku Zagłębia na imię Zmożysko Katarzyny za nr. 4619 zgubiona została.

Paczyński Teodor zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Gaula Julian zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU, Bedzin.

Szlachcic Szczepan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Jerzy" w Niwce.

Głodek Apolonja zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Zgubiono na peronie w Zawierciu dowód osobisty kolejowy na nazwisko Apolonji Hankiewicz. Znalazca będzie proszony o oddanie do administracji „Expresu" za wynagrodzeniem.

Szewczyk Władysław zgubił dowód osobisty kolejowy wydany przez stację Łazy.

Barglik Eugenjusz zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez kopalnię „Stanisław" w Dąbrowie.

Stanisława Kurzak zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

Unieważniam świadectwo szkolne wydane przez 7 kl. szkołę powszechną nr. 2 w Zawierciu na imię Jana Cisowskiego.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 15 wejście z podwórza I-sze piętro.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94